

Kurjer Łódzki

Kowy
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Niedziela, 24 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. Jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Polityka żydowska.

VII.

W sześciu poprzednich artykułach scharakteryzowaliśmy stronnictwa i politykę żydów w Polsce. Z ogólnej liczby siedmiu głównych kierunków polityki żydowskiej, zaledwie reprezentacje dwóch, a mianowicie asymilatorzy, no i ortodoksi, zachowały względną, a przynajmniej pozorną lojalność wobec Narodu i Państwa Polskiego. Pozostałe pięć, t. j. ludowcy, sjonisiści, bundziści „poalej”—i socjal-sjonisiści zajmują front, wyraźnie przeciwny polskości, front, wrogie wprost względem nas, odwiecznych panów ziemioy polskiej.

Pięć tych grup bowiem żydowskich, stanowiących bądź co bądź, połowę konkretnie całego żydostwa, żywi takie antypolskie tendencje, dążące do osiągnięcia takich godzących w nasze posiadanie narodowe celów, iż uważać należy grupy te za najpierwszych, zasadniczych naszych wrogów wewnętrznych.

Do czego zaś sprowadzają się niezasadnione uroszczenia nacjonalizmu, bojującego w Polsce, wykazemy, przeszedszy po kolei punkty jego programu.

Nacjonalistyczny żydowski żąda więc przede wszystkim „istotnego”, t. j. najbardziej szerokiego, równouprawnienia... Otóż tylko tego równouprawnienia „istotnego” brakuje żydom, potędze żydowskiej, zalewającej wszystkie przejawy naszego życia, nasze miasta i miasteczka, by zupełnie już opanować kraj cały, usidlić ostatecznie ludność polską i wprawić ją w rydwan swych interesów. Życie polskie wskutek ciężkich ciosów, jakie godziły i godzą w kraj nasz—jest rozbita, my sami osłabieni i wyniszczeni. Tymczasem żydzi, jak widzimy, w wojnie obecnej nie tylko nie stracili, lecz jeszcze wzrosli i wzrastają na siłach. Zostało udowodnionem, że nędza wśród żydów jest bez porównania mniejsza, niż wśród chrześcijan, podobnie jak śmiertelność.

Dość zatem „istotne” żydom równouprawnienie—to znaczy, już do szczytu żydzić Ojczyznę naszą. A czyż my na to pozwolimy możemy?

Polska była zawsze tolerancyjna i taką pozostać musi i pozostanie nadal, lecz stosować zasad „tolerancyjnych” lub „demokratycznych” ze szkoda tak wielką rdzennej ludności kraju, szczególnie zaś tych mas ludowych, które wszak demokracja prawdziwa bierze w opiekę—nie wolno nam! Owszem: prawdziwą dewizą szczerzego demokratyzmu musi być zasada: równe prawa — równe obowiązki, lecz w Polsce polskiej, nie w Polsce żydowskiej, jaka nam grozi, gdybyśmy przez owe „istotne” równouprawnienie świadomie rozszerzyć mieli do niepokonanej potęgi zalew żydowski, a ku czemu dąży wieloletni nacjonalizm żydowski.

Dalej żydzi żądają równouprawnienia żargonu, twierdząc, iż jest on „językiem narodowym” mas żydowskich. Tymczasem żargon jest tylko karykaturalną gwarą nagminną i pretendowanie do równouprawnienia jej w życiu państwowym i społecznym z językiem polskim uważane być musi za szczyt zachłanności żydowskiej. Jedyne językiem w życiu państwowym w Polsce demokratycznej może być tylko język rdzennej ludności tej Polski—t. j. polaków—język polski. Pozatem żargon w ogóle nie może się cieszyć żadnymi przywilejami i uważany być winien jedynie za sui generis „język” tymczasowy, dopóki pozostałe w Polsce żydostwo nie opanuje poprawnie języka polskiego.

Najdalej idącym jednak rozszerzeniem nacjonalizmu żydowskiego w Polsce jest jego żądanie wyodrębnienia życia żydowskiego w Polsce. Wychodząc bowiem z demagogicznego i oportunistycznego założenia, iż żydzi w Polsce tworzą prawną wspólnotę narodową, nacjonalizm żydowski dąży ku zdobyciu w kraju naszym instytucji państwowej, która by wzięła pod swój protektorat wszystkie sprawy żydowskie, która by zarządzała całym życiem żydowskim w Polsce, która by była, słowem, obok polskiego rządu dla polaków, żydowskim rządem dla żydów! Oczywiście ten „rząd żydowski” musiał by mieć szerokie kompetencje. — By sobie zaś zapewnić wpływy i w instytucjach polskich — nacjonalizm żydowski walczy o jak najbardziej demokratyczne prawa wyborcze.

W zakresie szkolnictwa polityka polip nacjonalistycznego wysuwa hasła o oddzielnej szkole ludowej i średniej z „żydowskim językiem narodowym” jako wykładowym; szkoły, podpadające pod władzę „swojego” ministerjum.

Oto najkonkretniejsze, najbardziej widome znaki nacjonalizmu wojnującego, tego największego wśród ogółu żydowskiego wroga naszego wewnętrznego... Zalew żydowski, dwulicowość asymilacji, ta uroszczenia racjonalizmu, ciemnota ortodoksyjnego żydostwa — oto armie, godzące w interesy ogółu polskiego, godzące w przyszłość kraju naszego, w przyszłość naszej Ojczyzny... Walczyć więc przeto winniśmy z nimi całą siłą!

A do walki tej zmobilizować należy całą swą potęgę, stanąć naprzeciw tej wrogiej fali jednolitym solidarnym frontem, oprzeć się jej wszystkimi siłami i powstrzymać ją! Powstrzymać — gdyż w przeciwnym razie grozi nam zaguba i zatrata, grozi nam straszne niebezpieczeństwo zostania narodem bez ziemi i Ojczyzny. Narodem zdemoralizowanym bez czci, bez wiary i bez sumienia!

Według ustalonej już opinii bez względu na swe dzisiejsze przekonania, czy to asymilatorskie czy to

skrajnie socjalistyczne—żydzi stanowią jeden nierozzerwalny węzeł swej zbiorowości.

W szerokich kołach żydowskich omawiają obecnie sprawę utworzenia tak zwanego konwentu seniorów, do którego każda żyd. partja polityki wydeleguje swych przedstawicieli. — Konwent ten występować ma w imieniu całego „społeczeństwa żyd.” w Polsce. Będzie to więc konsolidacja wszystkich stronnictw żydowskich — nowa placówka antypolska. A kwestja tej konsolidacji jest wobec przyśłowiowej zabiegliwości żydowskiej na dobrej drodze... Do tej organizacji przystąpić mają również nasi asymilatorzy.

Żydzi się organizują, rosna w potęgę, a więc biernymi pozostać nam nie wolno, gdyż coraz trudniej byłoby z nimi walczyć...

Dla nas wśród żydów niema asymilatorów, ortodoksów, nacjonalistów zawodowych lub socjalistów — dla nas istnieje jedynie zalew żydowski, nakazująca krzywdzić każdego „goja” ciemnota talmudów i bezczelna arogancja Pryluckich, Kahanów et tuti quanti!

Poznaliśmy wewnętrzną organizację żydostwa, by tem skuteczniej z niem walczyć wszystkimi kulturalnymi środkami...

Budzi się też sumienie Narodu Polskiego. Hasło samoobrony przenika dziś do najdalszych zakątków kraju naszego. Są jednak jeszcze ludzie, jak mówi Niemcewicz, chorych sumień, pozostający pod hypnotą żydowską, lub też zaprzędane interesom żydowskim jednostki, wszelkiego rodzaju judofile, zaprzępaszczający interesy polskie dla swoich osobistych korzyści, lub rzekomo dla pustych frazesów „demokratyzmu i tolerancji”. Pierwszych więc piętnować, drugich oświecać nam trzeba!

Społeczeństwo polskie, tak jeden mąż, winno się zespolic solidarnie w walce z zalewem żydowskim. Bronić winniśmy ostatków naszego narodowego posiadania, któreśmy z powodu swej dotychczasowej, karygodnej, zaiste, opieślności i ospalności, zatracili. Zdobywać winniśmy nowe placówki tegoż posiadania...

Dążyć winniśmy wszystkimi siłami do unaradawiania naszego handlu i przemysłu, do wyswobodzenia ludu naszego od demoralizacji żydowskiej, popierać wszelkie usiłowania, ku temu zmierzające!

W pierwszym rzędzie popierać winniśmy tych ludzi o wysoki emocjach obywatelskich i tę prędkość, która stanęła w obronie zagrożonych placówek naszego życia politycznego i społecznego, kulturalnego, oświatowego i ekonomicznego.

Zakładać winniśmy szkoły ludowe, rozwijać oświatę i czytelnictwo, przez zakładanie kooperatyw wyswabzać się z pod straszego jarzma spekulacji żydowskiej.

A zaiste, owoce tej pracy bli-

gostawione będą dla udręczonej ty Ojczyzny naszej.

W celu odwrócenia od nas losu wygnańców na własnej swej ziemi, program polityki polskiej musi dążyć, poza walką z zalewem żydowskim do emigracji wszystkich należącości żydowskich, do uobywatelenia i oświecenia ortodoksów, do wyswobodzenia Polski raz naraz z pod wpływów zachłannego żydostwa.

To jest obowiązkiem każdego polaka!

S. Janicki.

Związki zawodowe.

Dla warstw pracujących, dla których jedynym źródłem utrzymania jest praca osobista, związki zawodowe są najdonioślejszym nabytkiem czasów najnowszych. Zorganizowani bowiem w związkach zawodowych pracownicy różnych zawodów nie tylko znajdują w nich pomoc i opiekę w razie wypadków losowych, ale ponadto możliwość polepszenia swego bytu bądź to przez powiększenie płacy zarobkowej, bądź też przez wyjednanie na drodze legalnej praw, zabezpieczających byt każdego pracownika i jego rodziny przed wyższym ze strony pracodawcy, jak również otrzymują możliwość przez zakładanie przy związkach szkół zawodowych, bibliotek, organizowanie odnośnych odczytów i pogadanek, doskonalenia się w swym zawodzie, co jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

Nasze związki zawodowe, nawiasem mówiąc, niezbyt liczne, w porównaniu z takimiż związkami zagranicznymi prowadzą jeszcze żywot niemowlecy. Winą tego jest wadliwa ich organizacja, oraz pewien podkład polityczny, na jakim zazwyczaj powstają i pracują.

Tymczasem racjonalnie pojęty związek zawodowy, nie wchodząc ani w przekonania, ani w poglądy polityczne swoich członków, powinien mieć na uwadze jedynie sprawy zawodowe, na których czele stać winno przede wszystkim podniesienie do możliwie najwyższego poziomu zawodowego uzdolnienia jego członków. O ile bowiem dany pracownik odpowiednio uzdolniony i tym sposobem zyskiwał uznanie i zaufanie ogólnie nie tylko narodu polskiego, ale i krajów sąsiednich. Jest to jedyny sposób zdobycia rynków zbytu dla naszej wytwórczości zbiorowej, zwalczania na tem polu rywalizacji

Polskie związki zawodowe na pierwszym planie swej pracy powinny umieścić starania, aby praca zbiorowa naszego społeczeństwa we wszystkich jej dziedzinach była prowadzona przez polaków odpowiednio uzdolnionych i tym sposobem zyskiwała uznanie i zaufanie ogólnie nie tylko narodu polskiego, ale i krajów sąsiednich. Jest to jedyny sposób zdobycia rynków zbytu dla naszej wytwórczości zbiorowej, zwalczania na tem polu rywalizacji

w okolicy Reims. Na froncie w Szampanji w okolicy górzystej i pod Ville sur Tourbes francuzi wszędzie odrzucili wroga. Na wschód od Sulppe zupełnie nie powiódł się atak niemiecki.

Komunikat angielski.

LONDYN, 22 marca. Komunikat urzędowy z czwartku, d. 21 h. m. w południe. Wczesnym rankiem rozpoczęli Niemcy gwałtowne ostrzeliwanie na całym froncie pomiędzy dostępami St. Vandeuil na południe od St. Quentin a Scarpe'a. Anglicy w ciągu ostatniej nocy wykonywali pod St. Quentin pomyślne natarcie, które dało im w zysku 18 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Starcia patroli przyniosły anglikom pewną liczbę jeńców.

Wieści z Rosji

Telegramy.

Wysyłka wielkich ksiąg.

Ofensywa niemiecka na zachodzie.

Z Petersburga donoszą, że 12 członków rodziny Romanowów, pomiędzy nimi wielki książę Mikołaj Mikołajowicz, otrzymało rozkaz udania się do oddalonych gubernji Rosji.

Kontrrewolucja w Rosji.

Według doniesienia bazylijskiego korespondenta „Hamburger Fremdenblatt'u”. „Petit Parisien” podaje: W Petersburgu przygotowuje się nowa kontrrewolucja.

Walki rosyjsko-japońskie.

Z Władywostoku przysły wiadomości o walkach wojsk japońskich w Mandżurji z wojskami bolszewickimi i kozakami, dowodzonymi przez kapitana Siemionowa. Walczą dwa regularne pułki japońskie i jeden chiński. Bolszewicy ponieśli ciężkie straty. Kieruje operacjami sztab ja-

poński, posiadający szczegółowo opracowany plan kampanji. Sytuacja w Mandżurji przedstawia się dla wojsk Sowietów bardzo groźnie, ponieważ przeciwnik jest dobrze uzbrojony i posiada znaczną przewagę artyleryjską.

Koszty wojenne Rosji.

„Svenska Dagblad” donosi z Petersburga: Rada komisarzy ludowych ogłasza urzędowo, że koszty wojenne Rosji do dnia 1 stycznia 1918 roku wyniosły 50,589,275,699 rubli.

Rzeź w Kłoskowie.

Korespondent petersburski „Daily Expressa” donosi, że zdemobilizowani żołnierze urządzili prawdziwą rzeź w miasteczku Kłoskowie (?). Podobno zamordowano 500 osób ze sfer zamożniejszych.

Anglicy nie oczekiwali takich ataków, liczyli oni je na później. Wypad udał się świetnie.

Wizyta w Berlinie.

BERLIN. — 23. III. Generałowie ukraińscy: Pilkiewicz i Holko przybyli do Berlina.

Marmiana jeńców.

BERLIN. — 23. III. „Nord Allgem. Zeitung” donosi; Wczoraj w Bernie między reprezentantami niemieckimi a belgijskimi podpisane zostało porozumienie w sprawie jeńców. Szczegóły opublikowane mają być w dniach najbliższych.

Neutralność Norwegji.

BERLIN. — Jak donoszą z Chrystjanii, norweski minister spraw zagranicznych złożył przedstawicielowi Francji oświadczenie następujące:

„Rząd norweski uważa za stosowne ponowić niniejszą deklarację, wyrażając stanowcze postanowienie Norwegji trwania przy stanie neutralności. Norwegja pozostanie bezpartyjnie neutralną podczas wojny i z bronią w ręku strzedz będzie tak nienaruszalności swego terytorjum przed zakusami którejkolwiek z partji wojujących, jak i przed chęcią wytworzenia sobie na ziemi norweskiej oparcia wojskowego którejkolwiek z mocarstw obcych.

Rząd norweski uznaje za konieczną konsekwencję swaj neutralności obowiązek niewchodzenia z żadnym mocarstwem na drogę rokowań lub układów, któreby zachowanie neutralności nadal uniemożliwiły.

Rząd norweski pragnie przypomnieć, że Francja zobowiązała się na mocy traktatu uszanować integralność Norwegji i czuje się szczęśliwym, mogąc zapewnić przedstawicielom Francji, że żadne z mocarstw nie naruszyło praw neutralności na

ziemi norweskiej, że nie żądało jej pomocy i nie wystąpiło z żadnymi propozycjami, któreby zmierzały do odwiedzenia Norwegji od trwania w swej decyzji”.

Pisma francuskie podają, że rząd norweski czuł się zniewolonym do złożenia takiej deklaracji wobec kurzących w Niemczech pogłosek, jakoby koalicjanci starali się o pogwałcenie neutralności norweskiej.

Żądania żydowskie.

WIEDEN. — Delegaci austriackiej organizacji narodowo-żydowskiej: poseł Straucher, były poseł Stand i prezes wiedeńskiej organizacji sjonistycznej, Strioker, przedstawił prezesowi ministrów i ministrowi spraw wewnętrznych następujące postulaty żydowsko-narodowe:

- 1) Uznanie narodowości żydowskiej; 2) odpowiadające liczbie i sile podatkowe żydów zastępstwo w radzie państwa i innych ciałach reprezentacyjnych; 3) utworzenie kurji żydowskiej i wprowadzenie systemu proporcjonalnego; 4) zastępstwo żydowskie w rządzie i w ministerjach; 5) powołanie referentów żydów do wszystkich władz centralnych i krajowych. — Ministrowie przyrzekli postulaty te rozpatrzyć.

Brak węgla we Lwowie.

LWÓW. — Jak donosi „Gazeta wieczorna” z d. 18 b.m. magistrat lwowski otrzymał od ministerjum robot publicznych depezę, że energicznie zażądano ponownie w Niemczech wystania dla miejskich zakładów elektrycznych we Lwowie trzech pociągów węgla górnośląskiego. — Czy interwencja wdała skutek, osądzić w tej chwili niepodobna, faktem jest jednak, że do tej chwili o wystaniu owych pociągów nikt we Lwowie wiadomości nie otrzymał.

Łałożone 1867 r.



Tow. Akc. Browaru Barowego
Sukcesorów K. Anstadta
w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.
NAJWIĘKSZY BROWAR W MIEJSCU.
FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PLYNNEGO KWASU WĘGLANEGO W CYLINDRACH STAŁOWYCH po 20 i 10 kilo

Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie

PIWA.

N.B. uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemelowane i żądanie dostawy z browaru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej № 34.

KAWA

TRAUTWEINA
niezrównanej dobroci
mk. 5.50 za funt poleca
A. Trautwein
Piotrkowska 73.

Resursa Rzemieślnicza Chrześcijańska.
zwołuje w dniu 7 kwietnia r. b. o godz. 3 p. p. ogólne zebranie roczne członków.

PORZĄDEK DZIENNY: 1) Zagajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego, asessorów i sekretarza, 3) sprawozdania: a) sekretarza zarządu, b) sekcji odczytowej, teatralnej, kooperatywy i bibliotecznej, c) skarbnik i komisji rewizyjnej; 4) wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 5) wniośki członków i zarządu.

Ze względu na ważność obrad uprzejmie prosi członków o liczne przybycie

Zarząd.

UWAGA: 1) Stosownie do § 20. Ustawy zebranie odbędzie się w pierwszym terminie bez względu na liczbę obecnych; 2) Członkowie zechcą składać swoje wnioski na piśmie do d. 3 kwietnia r. b. w kancelarji Ressury.

NA ŚWIĘCONE

polecam Szanownej Publiczności mój bogato zaopatrzony skład, obfitujący w doskonale pielęgnowane wina mozelskie, falckie, saarńskie i bordoskie, jak również oryginalną malagę, madere, sherry, stare oporło i taragona. — Masłacz w wielkim wyborze alibijskich firm, węgierskie, słodkie i wytrawne. Ponadto posiadam na składzie wina deserowe i szampańskie z piwnic Feista w Frankfurcie nad Menem, „Tip Top”, „Karta krajowa” i inne. Likjery, Wódki, Koniaki.

Gustaw Tischler
przedstawiciel
hurtowego handlu win p. firmą
Hermann Boehm w Beuthen.

Łódź, Andrzeja 10, wejście z Alei Kościuszki 35.

Altówka do sprzedania.

Stary instrument wysokiej wartości. Obejrzeć można pomiędzy godz. 3—5 po połudn.

Cegielniana 10 m. 1.

Przy Stowarzyszeniu
Czładzi ślusarskich

otworzoną została druga tania herbaciarnia i kuchnia (Piotrkowska 199) która wydaje członkom i nieczłonkom obiady, herbatę, barszcz i t.p. po cenach b. przystępnych.

Swierzbę

na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami przysusza, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaj w aptekach i składach tapcz. Łódzkich i okolicznych.

Zarząd gospód i Stow. pracown. metalowych
zawiadamia swych współpracowników, by jaknajrychlej zapisywali się na listę członków. Zapisy przyjmuje się w kooperatywie (Targowa 43) herbaciarni tej (Przejazd 33 i 2ej Piotrkowskiej 199) od 6—7 wieczór prócz niedziel i świąt

Lekarz-Dentysta.
Gustaw Klukow
ml.
powrócił.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Chłoneca oddam na własność w Przytulku Polczniwym. Dzieln. na № 52

Kupię kalendarze od r. 1850 po jednym egzemplarzu z każdego roku w formie kieszonkowych. Adresy proszę poleć w adre N. K. L. Zaw. chodnia N. 37

Mienie z kilku pokojów sprzedam o 3000 raz pianino. Ulica Piotrkowska N. 189 — 9

Nagroda 15 mł. I W dn. 19 b.m. wieczorem w drodze tramwajami N. 4 i 2 do Teatru Polskiego zjechała łowniczka darsza i parafowa nasy. Łownicza zebrała adnieśkę za przycięcie porosa na ul. Piotrkowskiej. Proszę o zwrot.

Własność bezwymiarowa. Proszę o zwrot 3000. Proszę o zwrot na imię Stanisława Gawełkińskiego

Własność bezwymiarowa. Proszę o zwrot 3000. Proszę o zwrot na imię Władysława Hanka

Kwiaciarnia „MARYSIN”

76 Piotrkowska 76

obok cukierni p. Gostomskiego (dawnej Roszkowskiego).

Poleca po cenach konkurencyjnych:
Kwiaty cięte i w doniczkach, Palmy, Wiązki, Wianca, Dekoracje mieszkań i sklepów

Zwiazek zawodowy stróżów domowych i fabrycznych

zawiadamia, iż zapisy na członków Zw. przy muia się w kancelarji i Rady Zw. i Stow. (Pusta 11a) od 5—7 po poł., w niedzielę i święta od 3—7 po poł.

Kupuje używane marki pocztowe wojenne „Gen. Gow. Warszawa” „Russisch Polen Zachodnia 37 i t.p.” w Łodzi, od 1—4 p.o.

PRALNIK

jest najlepszym środkiem do prania.

Paczka za 70 fen starczy na jedno średnie pranie. Żądaj wszędzie — Sprzedaj herbata E. Bogdański, Dzieln. Nr. 30.